Cena numeru 10 fenigów.

Nr 270 SOSNOWIEC sobota dnia 1 grudnia 1917 roku Rok XII

KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik społeczny, polityczny i literacki. Wychodzi codziennie z wyłączeniem dni poświątecznych.

PRZEDPŁATA. W Sosnowcu bez odnoszenia do domu kwartalnie Mk. 400, miesięcznie 1.35 z odnoszeniem do domu oraz w kantorach i księgarniach kwartalnie 4,80, miesięcznie 1,60 Pocztą w okupacji Niemieckiej kwartalnie 4.50 miesięcznie 1.50: Pocztą w okupacji Austrjackiej kwartlnie kor. 7.50 miesięcznie 2.50.

OGŁOSZENIA Za jeden wiersz petitu lub jego miejsce przed tekstem Mk. 1.50, po tekście III str. 65 fen. Nadesłane w tekście Mk. 1.75. Zwyczajne ogłoszenia za wiersz petitowy na IV stronie 45 fen. drobne ogłoszenia za wyraz 8 fenigów.

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ul. Dęblińska Nr. 7.

Adres dla depesz: „KURJER" — SOSNOWIEC.

Redakcja i Administracja otwarta od 8-ej rano bez przerwy do 7-ej godz. wiecz. W niedziele — — i święta od 9-ej do 11-ej rano. — —

PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA przyjmują nadto wszystkie kantory ogłoszeń, księgarnie. — — agentury w kraju i zagranicą. — —

Nasz przemysł rybny.

Wszyscy pragniemy, aby państwo polskie było silne i dzielne, aby miało poważanie u innych takich samych państw. Musimy przeto dbać o jego wzrost materjalny t. j. handel i przemysł. O ile te gałęzie bogactwa narodowego zaniedbamy, państwo nasze okaże się słabe i małe, a każdy sąsiad będzie je mógł opanować, rzucając produkty własnej wytwórczości na rynek swego słabego sąsiada.

W szeregu zaś naszych dziedzin przemysłowych, wielce zaniedbanym jest i opuszczonym przemysł rybny, albo raczej hodowla ryb. Kraj nasz licznemi rzekami przerznięty i jeziorami zasiany, obfitował ongi w ryby różnych gatunków. Popyt na nie był zawsze wielki ze względu na ścisłe zachowywanie postów przez naszych religijnych praojców, a liczne klasztory męskie i żeńskie, mięsa prawie wcale nie używały, lub w małej tylko ilości.

Hodowla więc ryb w Polsce znaną była oddawna, stawy zaś i groble, które się dotąd przechowały, potwierdzają ten pewnik. Wojny długotrwałe i zaburzenia wewnętrzne, a później podział wyniszczonego kraju, wielce ujemnie wpłynęły na upadek tyle ważnego przemysłu gospodarczego. Doszło do tego, że ryba, tak pospolita na stołach wieśniaczych potrawa, wprost do zbytkowych zalicza się dziś przysmaków. Tylko ci, co posiadają jakiś tam odcinek rzeczki w swym majątku, otrzymują co pewien czas po kilkanaście funtów ryb na własne spożycie. Rybniki w wielkich miastach zasilane są rybami przywożonemi z zagranicy.

Kiedy nad wszystkiemi bogactwami naturalnemi czuwa w ten lub inny sposób, jakieś prawodawstwo, jedno tylko rybołówstwo jest opuszczone, samo sobie pozostawione. Nikt u nas nie przeszkadza łowieniu maleńkich rybek, wpuszczaniu do stawów zarybionych, trujących odpływów, nie zapobiega pasożytom i epidemicznym chorobom, od których giną ryby masowo.

Nie od rzeczy będzie przypomnieć, że pierwszym pionerem racjonalnej hodowli ryb w Polsce, był hr. Jezierski, kasztelan łukowski. On to zaprowadził gospodarstwa rybne na wielką skalę w Rykach i Garbowie w ziemi Lubelskiej, które do dziś dnia istnieją. Dzieło hr. Jezierskiego nie znalazło wielu naśladowców. Ogół naszych ziemian dziwnie lekceważył korzyści osiągane z racjonalnie prowadzonego przemysłu rybnego.

Tymczasem każde bagno, torfowisko, czy nieużytek, powinny być zarybione. Rachując zaś bardzo skromnie 200 funtów ryb z morga na rok, można mieć kilka a nawet kilkanaście tysięcy marek rocznej renty, z nieprzydatnego poprzednio nieużytku.

Mniej lub więcej racjanalnie prowadzone gospodarstwa rybne istnieją u nas przeważnie w ziemiach: siedleckiej, lubelskiej i warszawskiej, mniej w płockiej i łomżyńskiej. Posługują się one wszelkiego rodzaju wodami, jako to: opadowemi, rzecznemi, źródlanemi i jeziorowemi, Podkreślić jednak należy wielki brak u nas specjalistów w zakresie przemysłu rybnego.

Jeszcze bardziej polski handel rybami odznacza się bezładem i chaosem. Jest on jak dotąd monopolem żydowskim, zarówno w hurcie jak i w detalu. Spekulanci tworząc ciche syndykaty, a właściwie zmowy rybne, nakładają dowolne ceny, które nietylko podczas wojny, ale i w czasach normalnych, uniemożliwiają spożywanie ryb mniej zamożnej ludności.

Tylko racjonalnie organizowane polskie spółki hodowców ryb dźwignęłyby ten zaniedbany u nas przemysł. Muszą one jednak być oparte na stopniowem ulepszaniu strony technicznej i kredytowej rybactwa polskiego. Przyszły rząd winien opracować wszechstronnie obmyślony statut przemysłu rybnego, który może u nas zająć takie same stanowisko jak w Norwegji, Japonji i Anglji.

Powie nam ktoś może, że te państwa mają przecie wybrzeża morskie. Tak, ale Polska posiada olbrzymie obszary niewyzyskanych terenów, które się dadzą zamienić na zarybione przestrzenie. Trzeba tylko zacząć od organizowania racjonalnie pomyślanych rybnych spółek, którym państwo polskie nie odmówi z pewnością swej opieki i wszechstronnego poparcia.

Ant.

Ksiądz biskup Roop metropolitą.

Do „Kur. Ilustr" ze Sztokholmu donoszą:

Ministerjum spraw zagranicznych w Petersburgu otrzymało bullę papieską o mianowaniu biskupa wileńskiego ks. Edwarda Roopa arcybiskupem mohylewskim i metropolitą wszystkich kościołów katolickich w państwie rosyjskiem.

Jego ekscelencja ks. metropolita bawi obecnie w majątku brata swego w Rzażycy, w gubernji Witebskiej.

Ks. Edward bar. Roop pochodzi ze starej polskiej rodziny szlacheckiej. Urodził się na Inflantach. Po ukończeniu studjów prawniczych wstąpił do Akademji duchownej. Po otrzymaniu święceń został proboszczem w Libawie, poczem piastował godność biskupa saratowskiego i tyraspolskiego. Zarówno na tem stanowisku, jak i na stolicy biskupiej w Wilnie z wielką gorliwością oddawał się działalności pasterskiej, a od roku 1905 począł odgrywać wybitną rolę polityczną, jako założyciel i leader stronnictwa konstytucyjno-katolickiego. Wybrany posłem do Dumy w r. 1906 wstąpił ks. biskup Roop do koła terytorjalnego posłów z Litwy i Rusi. Po rozwiązaniu I Dumy wraca biskup Roop do swej djecezji i broni praw kościoła katolickiego przed zakusami rządu, których wyrazem były słynne cyrkularze Stołypina. W następstwie tej walki patrjotycznej został biskup wileński ukazem cara rosyjsk. pozbawiony prawa do stolicy biskupiej i prawa do zamieszkiwania w gub. wileńskiej. Władze internowały go w gub. witebskiej w majątku brata.

Przewrót państwowy w Rosji zniósł ograniczenia, jakie stawiały ks. biskupowi Roopowi rządy carskie i pozwolił objąć z powrotem osieroconą djecezję. Stanowisko metropolity, na które został powołany obecnie zostanie objęte przez człowieka pełnego dobroci i telerancji, łączącego z rozległą wiedzą świecką wiedzę teologiczną i odznaczającego się wielką siłą woli tam, gdzie chodzi o zasady moralne i narodowe.

Gdyby jeszcze trzy lata...

Znany francuski ekonomista Karol Gide stara się obliczyć w „Semaine Litteraire" ile wyniosłyby koszta wojenne mocarstw wojujących w razie, gdyby wojna trwała jeszcze 3 lata:

Od 1 sierpnia 1914 r. do 1 sierpnia 1917 r. wszystkie państwa wojujące wydały na cele wojenne razem 500 miljardów franków. O ile trzeba tę kwotę podwyższyć, chcąc wypośrodkować sumę kosztów wojennych za dalsze 3 lata? Przypuszczenie, iż wystarczyłoby powyższą sumę podwoić, jest z gruntu fałszywe.

Przedewszystkiem należy stwierdzić, iż cyfra dziennych wydatków na wojnę od samego jej początku stale wzrasta, a chcąc otrzymać przypuszczalną ich sumę, należy za podstawę obliczeń przyjąć miesięcznie przeciętne wydatki ostatnich trzech miesięcy, a nie przeciętną z całego roku. Suma ta wyniesie mniej więcej 20 miljardów miesięcznie, czyli 240 miljardów rocznie, a zatem 720 miljardów na przeciąg 3 lat.

Ponieważ atoli dotychczas wydatki stale wzrastały, należy przyjąć, iż będą one także i nadal coraz więcej się wzmagać. Optymistycznie przeto trzeba będzie sumę 720 miljardów podwyższyć przynajmniej o jedną czwartą część. Nadto zauważyć należy, iż liczba państw prowadzących wojnę powiększyła się wskutek przystąpienia Stanów Zjednoczonych, które również mają wielkie wydatki. Ministerstwo skarbu Stanów Zjednoczonych na pierwszy rok wojny preliminuje wydatki w wysokości około 60 miljardów franków, nie wliczając w to pożyczek, udzielonych sprzymierzeńcom, które obecnie wynoszą 6 miljardów franków miesięcznie. Tych pożyczek nie należy wciągać do obliczeń, gdyż wchodzą one w skład wydatków sprzymierzeńców, a więc byłyby dwukrotnie uwzględnione. Jeżeli przeto uwzględnimy tylko same wydatki wojenne (bez pożyczek) Stanów Zjednoczonych na przeciąg jednego roku i pomnożymy je przez 3, a następnie doliczymy jeszcze precenta, to otrzymamy sumę 200 miljardów.

Po dodaniu wszystkich powyżej przytoczonych wydatków wojennych, otrzymamy, iż wojna od 1 sierpnia 1914 r. do 1 sierpnia 1920 r. będzie kosztować 160 miljardów franków.

Ażeby uzmysłowić potworność tej cyfry, trzeba przytoczyć kilka porównań. Liczba ta wynosi dwadzieścia razy tyle, ile wszystko złoto, które w ciągu stuleci zdołano zgromadzić na całym świecie. Kwota ta jest cztery razy tak wielką, jak suma, którą wydano na budowę wszystkich linji kolejowych, które przebiegają na całej kuli ziemskiej.

WOJNA.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (BTW.). Urzędowo donoszą dnia 29 listopada:

Na wschodnim terenie walk

oraz

na froncie macedońskim

żadnych większych operacji bojowych nie było.

Zachodni teren walk.

Grupa wojsk następcy tronu księcia Ruprechta.

Bawarskie oddziały atakowe sprowadziły na wschód od Merkem 1 oficera, 46 szeregowców i 2 karabiny maszynowe z linji belgijskich.

W ciągu dnia pod Poelkapelle, oraz między Becelaere a Gheluvelt operował silny ogień.

Na wschód od Arras spotęgowana działalność artyleryjska.

Na południo - zachód od Cambrai ucichła wczoraj walka.

Między Moeuvre a Bourlon, pod Fontaine, oraz Crevecoeur ogień był chwilami spotęgowany, anglicy ostrzeliwali również Cambrai. Drobne potyczki przed stanowiskami dały w wyniku jeńców i karabiny maszynowe.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.

Na obu brzegach Mozy popołudniu ożywił się ogień. Własne wywiady miały przebieg dla nas pomyślny.

Pod Dieppe odparto natarcia francuskie.

Włoski teren walk.

Natarcia włoskie na nasze stanowiska górskie na zachodnim brzegu Brenty oraz na Monte Tomba rozchwiały się.

Pierwszy generał-kwatermistrz Ludendorff.

Lord Robert Cecil o sytuacji.

LONDYN, (BTW.) Biuro Reutera donosi: Lord Robert Cecil wygłosił mowę w Norwich, w której powiedział m. in. co następuje: Niema bezpieczeństwa dla Anglji dopóty, dopóki Niemcy nie będą ostatecznie pobici. Naczelnym naszym celem wojennym jest i być musi zwycięstwo. W ciągu dwuch lat ostatnich nie było ani jednej takiej bitwy pomiędzy wojskami angielskimi a niemieckimi, w którejby Niemcy byli zwycięzcami. Utrata kolonji przez Niemców oraz zwycięstwa angielskie w Palestynie dają chyba Niemcom wiele do myślenia. Toż samo dotyczy wydarzeń w Mezopotamji. W każdym razie możemy powiedzieć, że Niemcy nie zajęli ani jednego cala kwadratowego ziemi angielskiej. Co do blokady naszej, to ma ona licznych krytyków. A przecież można powiedzieć, że w całej historji światowej nigdy nie zostało wykonanym coś takiego, coby można porównać z naszą blokadą. Nie przeczę, że tu i ówdzie popełniliśmy błędy, nie mniej przeto zorganizowaliśmy najskrupulatniejszą blokadę, jaka tylko była kiedykolwiek i mogę twierdzić, że przy tem ani razu nie pogwałciliśmy zasad prawa międzynarodowego. Bieg wydarzeń w Rosji był istotnie wielkiem nieszczęściem. Możemy jednak mieć jeszcze nadzieję, że wielki naród rosyjski jeszcze raz złoży dowody, że nasze bezwzględne zaufanie jest usprawiedliwione. To, co się wydarzyło we Włoszech jest o wiele mniej poważne. Jakkolwiek wyrządzone nam szkody są niemałe, to jednak i korzyści uzyskane przez wroga też nie są wielkie i gdy teraz — jak to mamy nadzieję — armje włoskie zdołają wytrwać na stanowisku, to niema podstaw do wyobrażenia sobie, iż wydarzenia włoskie poważnie pogorszyły ogólne wyniki wojny. Natomiast najpoważniejszą ze wszystkich kwestji jest kwestja tonnażu. Nie przypuszczam aby groziła nam bezpośrednio klęska głodu, a raczej przeciwnie mniemam, że wolno nam jest mieć nadzieję, iż będziemy w możności przezwyciężyć wszelkie poważne niebezpieczeństwa.

Konferencja koalicji.

WIEDEŃ. Do biura korespondencyjnego donoszą z Lugano: W rozpoczynającej się w Paryżu konferencji koalicji uczestniczą przedstawiciele Czarnogórza, Serbji i Grecji. Najwybitniejszą rolę konferencji będą odgrywały Stany Zjednoczone.

Hiszpanja pragnie pośredniczyć.

AMSTERDAM. (B T W). Biuro Reutera donosi z Petersburga: Konsul hiszpański napisał do Trockiego, że notę jego zakomunikował swemu rządowi. Konsul dodał, że czyni to chętnie, aby przyczynić się do zawarcia pokoju, którego cała ludzkość oczekuje z takiem utęsknieniem.

Odmowa Szwajcarji.

BAZYLEA, (B T W). Do „Basler Nachrichten" donoszą z Bernu, że rząd Lenina prosił szwajcarską Radę związkową o pośrednictwo w doręczeniu mocarstwom wojującym propozycji zawieszenia broni i zawarcia pokoju. Rada związkowa po rozpatrzeniu tej kwestji zajęła względem niej stanowisko odmowne.

Co pisze „Daily Telegraph".

BERLIN (BTW.). Biuro Wolffa donosi: Według informacji agencji radiotelegraficznej Carnavon z dnia 25 b.m. korespondent wojenny „Daily Telegraph" pisze co następuje: „Niemcy znajdują się w tak bardzo trudnem położeniu wskutek silnego parcia wojsk francusko-angielskich, że zmuszeni są brać ze swych obozów Beaurevois kaleki i chorych i pchać ich na front w wir walki. Jest to bezmyślne i brutalne. Ludzie byli zbyt chorzy, aby módz walczyć, a niektórzy z nich nawet zbyt słabi aby trzymać się na nogach. Jeden z jeńców niemieckich przez nas wziętych znajdował się w ostatniem stadjum wyczerpania".

Biuro Wolffa cytatę powyższą zaopatruje w komentarz następujący: Skoro Anglicy walczą przeciwko kalekom i chorym, w takim razie cały świat będzie ich podziwiał, że przeciwko tak marnym wojskom wszelkie ich próby przerwania się przez front niemiecki kończą się zawsze zupełnem fiaskiem.

O rezolucji pokojowej parlamentu Rzeszy.

BERLIN. Korespondent „Lokal Anzeigera" donosi ze Stutgardu: Wirtemberski przywódca stronnictwa centrum i wiceprezes tego stronnictwa, Kiene, oświadczyli na zebraniu centrowem, wobec silnych ataków na rezolucję pokojową większości parlamentu Rzeszy także ze strony centrowców, że rezolucja ta zgoła nie wyłącza rozszerzenia terytorjów i zwrotu strat na podstawie porozumień specjalnych, jak również usunięcia Belgji z pod wpływu anglików, oraz związania ściślejszymi węzłami z Niemcami Polski, Litwy, Kurlandji i Inflant, jako państw samodzielnych.

Przed sesją parlamentu.

BERLIN (W. A. T) „Berl. Ztg donosi: Mowa kanclerza Rzeszy oczekiwana jest z wielkiem naprężeniem. Ma ona trwać około trzech kwadransów. Kanclerz ma poruszyć całą politykę wewnętrzną i zewnętrzną.

W Rosji.

Demobilizacja Rosji.

AMSTERDAM. (BTW). Londyński „Daily Mail" donosi z Petersburga: Rozkaz rządu bolszewickiego o demobilizacji żołnierzy w wieku od 40 do 43 lat zwalnia od służby wojskowej przeszło 600,000 ludzi. Bolszewicy zdecydowani są demobilizować dalsze roczniki i w ten sposób rozwiązać najprościej sprawę swoją w obliczu koalicji.

Wyłączenie.

AMSTERDAM. Londyński „Daily Chronicle" donosi z Petersburga:

Dowódca frontu południowo-zachodniego otrzymał rozkaz rządu, aby przedsięwziął wyłączenie formacji wojskowych rosyjskich z armji rumuńskiej.

Zwycięstwo bolszewików.

AMSTERDAM. Biuro Reutera donosi z Petersburga: Bolszewicy informują, że po czterodniowej walce zdobyli Taszkient.

Generał Korowiczenko został aresztowany.

Trocki uwolnił bez emerytury dwóch wiceministrów i 30 urzędników ministerjum spraw zewnętrznych, którzy nie chcieli słuchać komisarzów bolszewickich.

Wybory do konstytuanty.

KOPENHAGA (BTW.). Otrzymano tu depeszę iskrową z Carskiego Sioła o przebiegu wyborów do konstytuanty rosyjskiej. Partje burżuazyjne nie biorą udziału w wyborach i zamierzają bojkotować konstytuantę. Dotychczas znane są rezultaty wyborów w Petersburgu, Kronsztadzie, Rewlu, Sweaborgu i Pskowie. Wszędzie olbrzymią większość uzyskali bolszewicy. Konstytuanta zbierze się najpóźniej w dniu 12 grudnia.

O Kaledinie.

BERLIN (BTW.). Sztokholmski korespondent „Voss. Ztg." Max Th. Bärman, dowiaduje się z Petersburga o ruchu Kaledina co następuje:

Kwatera Kaledina ma o wiele mniejsze znaczenie militarne niż polityczne. Zebrały się tam wszystkie osobistości, które tak lub inaczej chciałyby zlikwidować rewolucję rosyjską. A więc przyłączyli się do Kaledina: Sawinkow, Rodzianko, Milukow i, co zasługuje na szczególną uwagę, przybyli oni w towarzystwie angielskiego attache wojskowego Knox'a, który wogóle uchodzi za jednego z promotorów akcji Kaledina. W Debalcewie znajduje się również były generalissimus Aleksiejew. Kierenski również zwracał się do Kaledina, spotkał się jednak z bezwzględną odmową. W Petersburgu twierdzą niektórzy, że rokowania pomiędzy Duchoninem, a Kaledinem doprowadziły do porozumienia, i że dowódca frontu północnego Czeremisow opuścił potajemnie kwaterę w Pskowie i udał się na południe.

W Petersburgu i w Moskwie.

SZTOKHOLM (BTW.). W Petersburgu rozpoczęły działalność sądy rewolucyjne. Jest ich ogółem dziewięć i wydały one już pierwsze wyroki w związku z wypadkami, jakie się rozegrały w pierwszych dniach ostatniej rewolucji. Przed sądami tymi postawieni będą również koledzy Kerenskiego. Większość aresztowanych ministrów oskarżono o udział w zamachu Korniłowa, zaś Tereszczenko i Nieratow stoją pod zarzutem zdrady stanu. Trocki twierdzi, że Tereszczenko zawarł w październiku tajny traktat z koalicją, który zdawał Rosję na łaskę i niełaskę sprzymierzeńców.

Aresztowania

Babkę rewolucji rosyjskiej, Breszko-Breszkowską, podejmowaną tak niedawno w pochodach tryumfalnych przez Kierenskiego obnoszoną na rękach, obrzucaną kwiatami staruszkę 80-letnią — już aresztowano na rozkaz Lenina i Trockiego, jako wroga obecnego rosyjskiego rządu. Wciągniętego przez połtawski komitet walki z kontrrewolucją na listę przeciwrewolucjonistów znanego literata i publicystę Korolenkę aresztowano w Petersburgu i pomieszczono w twierdzy petropawłowskiej, obok celi słynnego starca rewolucjonisty Burcewa.

W Szwajcarji.

BERLIN, 29 listopada. (W. A. T.). Dzienniki szwajcarskie donoszą, że w tych dniach znaleziono w pociągu linji Zurich — Schafuza bomby, zawierające wysoce niebezpieczną masę wybuchową, jakiej się używa przy miotaczach ognia.

Panuje przypuszczenie, że chodzi tutaj o zamach na prawidłową komunikację pomiędzy granicą niemiecką a Zurichem.

GENEWA, 29 listopada. Przed domem, w którym mieści się redakcja dziennika „Paris-Genève", zgromadził się wczoraj tłum przebywających w Genewie Francuzów, Anglików i innych poddanych koalicyjnych, wznosząc wrogie okrzyki przeciwko wspomnianemu pismu za jego sensacyjne rewelacje w sprawie zamachu koalicji na Szwajcarję.

Szwajcarzy rozpędzili krzyczących cudzoziemców, a „Paris-Genéve" w dalszym ciągu drukuje treść posiadanych dokumentów.

W ostatnim numerze podaje on szczegóły szeroko rozgałęzionej handlowej organizacji szpiegowskiej, na podstawie zeznań aresztowanego sierżanta Kötschela. Ow Kötschel zbierał dane cyfrowe i kontrolował eksport szwajcarski do państ centralnych, ażeby potem denuncjować odpowiednie firmy przed koalicją.

Wreszcie „Paris-Genéve" drukuje zeznanie szpiega Kästi, który chciał w więzieniu popełnić samobójstwo, o tem, że Ameryka zamierzała zażądać od Szwajcarji pozwolenia na przepuszczenie przez jej terytorjum swych wojsk, w celu zaatakowania lewego skrzydła armji niemieckiej. W razie odmowy koalicja była zdecydowana dokonać przemarszu w sposób przymusowy.

Traktaty tajne.

SZTOKHOLM (BTW.). Z pośród tajnych dokumentów, ogłoszonych przez rząd bolszewików, następujący podany został w brzmieniu dosłownem:

Tajna depesza do rosyjskiego ambasadora w Paryżu z dn. 9 marca 1916: „Na najbliższej zapowiedzianej konferencji może pan naogół i zasadniczo wziąć sobie za linję wytyczną, co następuje: Zawarte podczas wojny przez sprzymierzeńców umowy polityczne muszą pozostać nienaruszalne i nie mogą być poddane żadnej rewizji. Dotyczy to naszej umowy z Francją i Anglją w sprawie Konstantynopola, Sundu, Syrji i Małej Azji, jako też londyńskiego traktatu z Włochami. Wszelkie propozycje, dotyczące ustalenia przyszłych granic Europy środkowej są jeszcze przedwczesne. Naogół należy pamiętać, że jesteśmy gotowi dać Francji i Anglii zupełną swobodę w wyznaczeniu Niemcom granicy zachodniej, gdyż liczymy na to, że nasi sprzymierzeńcy nam z kolei dadzą zupełną swobodę przy wyznaczaniu naszej granicy od strony Niemiec i Austrji.

Niezbędne jest przedewszystkiem zażądać, aby sprawa polska wyłączona była z zakresu przedmiotów rokowań międzynarodowych oraz przeszkodzić wszelkim usiłowaniom postawienia przyszłości Polski pod kontrolę i gwarancję mocarstw. Co się tyczy państw skandynawskich, to należy dążyć do tego, aby powstrzymać Szwecję od wrogiego przeciwko nam wystąpienia, a również zawczasu pomyśleć o przedsięwzięciu środków w celu przeciągnięcia Norwegji na naszą stronę na wypadek, gdyby się nie udało uniknąć wojny ze Szwecją.

Rumunji przyobiecane już zostały wszystkie korzyści polityczne, jakie tylko wogóle przyobiecane być mogły w celu wmieszania się jej do wojny, a wobec tego jest całkowicie zbytecznem uciekać się do nowych przynęt w tej sprawie. Kwestja wyparcia niemców z rynku chińskiego ma ogromne znaczenie, ale ponieważ rozwiązanie tej kwestji niemożliwe jest bez udziału Japonji, wobec tego jest wskazane odłożyć dyskusję nad tą sprawą aż do konferencji ekonomicznej, na której obecni będą przedstawiciele Japonji. To zresztą nie wyklucza, że przygotowawcza wymiana poglądów na drodze dyplomatycznej pomiędzy Francją i Anglją w tej sprawie jest pożądana".

Sazonow.

SZTOKHOLM (BTW.). Według doniesienia petersburskiej Ag. Tel. żądania, jakie wystawiła Francja w umowie, dotyczącej uroszczeń rosyjskich do Konstantynopola, a które przez Rosję zostały uznane, są następujące: Alzacja i Lotaryngja oddane będą Francji z dołączeniem terenów, zawierających pokłady rudy i węgla. Położone na lewym brzegu Renu terytorja mają być oddzielone od Niemiec i uwolnione od wszelkiej zależności od Niemiec w dziedzinie gospodarczej i politycznej. Z terytorjów tych ma być utworzone wolne neutralne państwo, które wojska rosyjskie będą zajmowały dopóty, dopóki nie będą zrealizowane warunki i rękojmie pokojowe.

Aktywiści w Berlinie.

W. A. T. donosi z Berlina: „Berliner Tageblatt" pisze: „Oczekiwani tutaj jako goście stolicy Rzeszy przywódcy polscy przybyli 29 z. m. rano. Na ich czele stoi b. poseł do Dumy rosyjskiej, Parczewski. Goście polscy są przedstawicielami różnych grup t. zw. aktywistów.

Celem podróży jest przedewszystkiem nawiązanie kontaktów z parlamentem Rzeszy. W tym celu najprawdopodobniej w sobotę odbędzie się pierwsza oficjalna konferencja gości polskich z przywódcami stronnictw parlamentu Rzeszy. Konferencje nieobowiązujące odbędą się jednakże prawdopodobnie dzisiaj i jutro.

Z dnia na dzień.

* **Wynik konferencji.** Jak się dowiadujemy, pisze „Gaz. Poranna" konferencja poniedziałkowa przedstawicieli stronnictw, wchodzących w skład koła międzypartyjnego z p. Janem Kucharzewskim była raczej aktem kurtuazji z obu stron, aniżeli braną na serjo konferencją polityczną. Wiadomo było z góry, iż do porozumienia poważniejszego nie dojdzie.

* **Delegacje Tow. społecznych.** Dla rozważania spraw doniosłych, obchodzących towarzystwa społeczne, powstaje delegacja Towarzystw społecznych jako instytucja ściśle bezpartyjna. Statut instytucji podpisali pp. Zygmunt Chrzanowski, jako prezes centr. Tow. rolniczego, dr. Józef Polak (prezes Tow. hygienicznego), Wacław Babiński (dyrektor biura pracy społecznej), pani Kierszo-Siedlewska (Koło ziemianek) p. St. Bobiński, prezes Tow. pracowników handl. i przemysłowych i Józef Lange (Tow. prawnicze).

* **Z Departamentu W. R. i O. P.** Biuro pośrednictwa pracy przy Sekcji I-ej Departamentu Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wzywa wszystkie osoby, które złożyły podania o posady nauczycielskie w szkolnictwie elementarnem do Polskiej Macierzy Szkolnej, aby do dnia 20 grudnia b. r. piśmiennie lub osobiście zawiadomiły Biuro Pośrednictwa Pracy przy Departamencie W. R. i O. P., czy na posady nadal reflektują. Podania osób, które w terminie powyższym zawiadomień nie nadeślą, będą uważane za załatwione. Biuro Pośrednictwa urzęduje codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 12 do 2 w południe.

* **O powrót do kraju.** Polski Komitet w Sztokholmie zwrócił się do Rady Regencyjnej z podaniem o wyjednanie ulg i ułatwienie w sprawie powrotu do kraju z Rosji. Do podania tego załączone zostały prośby oczekujących obecnie w Sztokholmie na prawo powrotu Polaków.

* **Uroczystość w Uniwersytecie.** Wczoraj o godz. 6 wiecz. odbyła się w sali pałacu Kazimierzowskiego uroczysta akademja, poświęcona 2 rocznicom: „29 listopada" i śmierci Wyspiańskiego, który 10 lat temu (28 listopada 1907 r.) życie zakończył.

* **Istnienie dzienników czeskich zagrożone.** Praski „Hlas naroda" donosi, że wskutek braku papieru i węgla, dalsze regularne wychodzenie dzienników czeskich jest poważnie zagrożone. Niebezpieczeństwo to jest obecnie tem aktualniejsze, że już od początku października redakcje codziennych pism czeskich nie otrzymały od central odpowiednich żadnych nowych zapasów papieru, zaś zapasy stare są na wyczerpaniu.

* **Pałac Staszyca.** Pałac Staszyca w Warszawie na Krak. Przedmieściu zeszkaradzony przez złośliwość apuchtinowskich rządów, które przyoblekły go w rozmaite bizantyjskie ozdoby, pozbywa się tych naleciałości, nie licujacych z charakterem naszej stolicy. Prace nad obłuskiwaniem bizantyjskiego pancerza prawie ukończone. Dalsze przywrócą temu zabytkowi renesansu właściwe piękno, należne mu, jako jednej z najpiękniejszych budowli historycznych naszej stolicy.

Z Sosnowca

Dnia 30/XI

— **Teatr krakowski w Sosnowcu.** Dowiadujemy się, że w przyszłym tygodniu zjeżdża do Sosnowca zespół artystów teatru miejskiego z Krakowa dla dania w tutejszym teatrze Zimowym dwuch przedstawień. Oba widowiska wypełni ostatnia sensacyjna nowość: dramat „Carewicz" Gabrjeli Zapolskiej. „Carewicz" w Sosnowcu będzie wykonany w tym samym składzie artystów jak w Krakowie, pod reżyserją Zelwerowicza.

— **Na kurs pedagogiczny.** Dowiadujemy się, że na roczny kurs pedagogiczny do Warszawy z naszego powiatu pojedzie 6-ciu nauczycieli, w tem z Sosnowca 2, z Będzina 2 i z powiatu 2.

— **Gospoda Mieszczańska** powiadamia, że w sobotę dnia 1 grudnia o godzinie 8-ej wieczorem odbędzie się w Gospodzie Mieszczańskiej pogadanka na temat „Chwila bieżąca",

— **Wieczór u Techników.** Jutro, w sobotę, Stowarzyszenie Techników urządza dla swych członków, ich rodzin i zaproszonych gości tradycyjną „Barbarkę" z urozmaiconym programem. Początek o god. 8-ej wieczorem. Bliższe szczegóły w zaproszeniach,

— **Odczyt z dziedziny ogrodnictwa** odłożony z dnia 25 listopada, odbędzie się nieodwołalnie w nadchodzącą niedzielę, dn. 2 grudnia, w sali Związku żelaznego na Pogoni. Początek odczytu o godz. 4 po południu; ceny miejsc od 20 fen. do 1 marki.

— **Koło przyjaciół nauk politycznych** zawiadamia, że w Warszawie w poniedziałek dnia 3 grudnia r. b. punktualnie o godzinie 7-ej wiecz. prof. Bronisław Dembinski wygłosi referat p. t. „O Równowadze Mocarstwowej" według tez następujących: Geneza zasady równowagi i jej rozwój. Polityczny charakter Włoch w epoce odrodzenia. Znamienne rysy dziejów nowożytnych. Trzy główne fazy. Różne formy walki o równowagę: walka dwóch równoległych potęg, walka z imperjalizmem (Karol V, Ludwik XIV, Napoleon), angielska zasada równowagi (balance of power), zasada równowagi a rozbiory kraju. Łączenie się wielkich potęg i zaborczość ich polityki dla utrzymania równowagi. Klasyczny wiek równowagi — XVIII w. Upadek gabinetowej polityki. Rewizja zasady równowagi wobec organicznego rozwoju narodu. Idea narodowości podstawą nowego układu i stosunku sił. Krytycy i zwolennicy zasady równowagi w politycznej literaturze włoskiej, francuskiej, angielskiej i niemieckej. Zasada równowagi w Polsce. Poglądy Staszyca. Mickiewicz. Dwa bieguny politycznej myśli polskiej. Potrzeba syntezy.

— **Szkoła Miernicza.** Brak geometrów skłonił Wydział Reform Agrarnych do założenia w Warszawie Szkoły Mierniczej i utworzenia 20 stypendjów po 1200 marek rocznie dla słuchaczów tej Szkoły. Od kandydatów wymagane jest wykształcenie 6-ciu klas oraz egzamin sprawdzający z matematyki w zakresie 6 ciu klas. Nauka trwa dwa lata i okres czasu potrzebny do wykonania pracy dyplomowej. Kandydaci po ukończeniu otrzymują stopień geometry klasy 1-ej, na którego podstawie po paruletniej praktyce i złożeniu prac samodzielnych wraz z ich obroną otrzymują bez egzaminu teoretycznego dyplom geometry klasy 2 ej.

Zapisy oraz podania o stypendja przyjmuje się w Sekretarjacie Szkoły przy ul. Siennej Nr. 3 w Warszawie do 1 grudnia r. b. Wykłady rozpoczną się dnia 3 grudnia. Wskutek opóźnienia rozpoczęcia zajęć szkolnych Święta Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy będą zredukowane do paru dni na każde ze świąt.

— **Również radzą...** Dopiero obecnie z pism żargonowych dowiedzieć się można, iż podczas zjazdu przedstawicieli miast w Warszawie, z inicjatywy radnego Berensona i p. Muttermilcha odbyły się poufne narady radnych miejskich żydów warszawskich i przybyłych z prowincji. W naradach tych między innymi uczestniczył: kaznodzieja Poznański, Goldflam, Truskier, Rusak, z Łodzi, dr. Sachs z Częstochowy oraz inni radni żydzi z Łomży, Kutna i t. d. Omawiano sprawę ogólnego zjazdu radnych żydów. Niektórzy radni z prowincji wystąpili bardzo ostro przeciw uprawianiu kursu asymilatorskiego w radach miejskich.

— **Z odczytu d-ra Rejbekiela.** W dniu wczorajszym, jako w rocznicę powstania listopadowego, w sali teatru „Zacisze" dr. Rejbekiel wygłosił w pięknych słowach odczyt na temat szczytnych zamiarów i usiłowań, przenikniętych miłością Ojczyzny bohaterów rewolucji 1830 r. Na wstępie prelegent poświęcił słów kilka „Nocy listopadowej" Stanisława Wyspiańskiego, przytoczył wieszcze słowa z dzieł Adama Mickiewicza, w którego duszę wryły się głęboko wypadki z 1830 roku, a pod wrażeniem których powstała tchnąca mocą i uczuciem III część Dziadów, poczem zaś obszerniej potraktował przyczyny i ewolucję powstania listopadowego. Nie wdając się bliżej w ocenę osobistych zdolności dowódców armji polskiej generałów: Chłopickiego, Skrzyneckiego i Krukowieckiego, stwierdził natomiast, że powstanie upadło skutkiem braku odpowiedniego wodza, któryby silną dłonią ujął ster wypadków, wiodąc lud i wojsko ku wschodzącej jutrzence wolności. Historyczne wspomnienia zakończył prelegent słowami z „Modlitwy pielgrzyma" naszego nieśmiertelnego wieszcza. Odczyt ten wywarł na licznie zgromadzonych słuchaczach podniosłe wrażenie.

— **Wadliwa komunikacja pocztowa.** Dochodzą nas często skargi na wadliwą komunikację pocztową pomiędzy Sosnowcem a Siewierzem. Przesyłki pocztowe i gazety przychodzą do rąk adresatów z tygodniowem opóźnieniem, a często się zdarza, iż giną po drodze. Władze gminne w Siewierzu powinnyby zwrócić baczniejszą uwagę na posłańca, który codziennie odbiera pocztę w Zawierciu. Wszak niemożliwe, iżby podobne opóźnienia wynikały z winy urzędu pocztowego.

— **Kino-teatr „Zacisze"** wystawia obecnie wspaniały dramat w 5-ciu aktach p. t. „Wesele ks. Kasyldy". W roli głównej występuje słynna Lota Neuman. Nad program „Popłoch na letnisku" — arcywesoła komedja z serji Nordisk.

Kursy dla dorosłych w Grodźcu.

Staraniem Koła Polskiej Macierzy zostały zorganizowane wykłady dla dorosłych, które pewno znajdą licznych i chętnych słuchaczy.

W szczegółach — Koło P. M. S. w Grodźcu podaje do ogólnej wiadomości, że w dn. 5 listopada rozpoczęło wykłady dla dorosłych. Na wykładach zamierza się:

1) nauczyć czytać i pisać tych dorosłych, którzy tej umiejętności nie posiadają;

2) nauczyć czytać płynnie i pisać poprawnie tych dorosłych, którzy czytają i piszą słabo (język polski);

3) nauczyć każdego liczenia i wykonywania działań nad liczbami (arytmetyka);

4) dać wszystkim możność nabycia wiadomości o ziemi kraju ojczystego (gieografja);

5) wtajemniczyć każdego w dzieje naszego narodu (historja);

6) zaznajomić z życiem i dziełami naszych wybitniejszych pisarzy (literatura);

7) przedstawić opis budowy ciała ludzkiego, czynności poszczególnych jego narządów i sposoby zapobiegania chorobom (anatomja—hygiena).

Wykłady ze wszystkich przedmiotów odbywają się w szkole Grodz. Tow. kop. węgla i zakł. przemysł. codziennie od godz. 7—2 wiecz. Początkowa nauka czytania i pisania — w poniedziałki, środy i piątki godzina 7. Wykłady z literatury i czytanie cenniejszych utworów—w każdą niedzielę między godz. 4—5 po poł.

Na wykłady przyjmowani są wszyscy dorośli bez różnicy płci. Zapisy w lokalu bibljoteki Macierzy codziennie między 7 — 9 wieczorem (dom robotniczy Nr. 20).

Zarząd P. M. S. Koło w Grodźcu niniejszym gorąco wzywa wszystkich rodaków, pragnących się uczyć, do zapisywania się i uczęszczania na powyższe wykłady.

Z Dąbrowy.

✝ **Biała chorągiew.** W Dąbrowie Górniczej po raz pierwszy od 28 lat wywieszono w tych dniach białą chorągiew na gmachu więziennym na znak, że niema tam ani jednego więźnia.

Życie Siewierza.

Z decyzji Rady Opiekuńczej z dn. 1 grudnia będzie otwarta sala zajęć kobiecych, z kursem nauki kroju i haftu, co da możność miejscowym i wioskowym dziewczętom nauczyć się szycia, dla domowego użytku, lub też w celu zarobku osobistego. Będą także wprowadzone stosowne pogadanki.

W ostatnich dniach poruszono kwestję wznowienia istniejących w Siewierzu stowarzyszeń rzemieślniczych (cechów), które otrzymały przywileje od dawnych książąt siewierskich, biskupów krakowskich, potwierdzone przez współczesnych królów polskich. Wyroby rzemieślnicze stoją na niskim poziomie, dlatego też do podniesienia wartości przedmiotów rzemieślniczych, do udoskonalenia tychże pod względem technicznym, grono osób dążących do oświaty, do polepszenia bytu mieszkańców, do umoralnienia młodzieży za pośrednictwem: czytelni, kursów naukowych i pogadanek, ma na celu zaprowadzenie w cechach pogadanek fachowo teoretycznych, na temat: jakim być powinien rzemieślnik i co do dobrobytu jego potrzeba.

Celem wykorzenienia zwyczaju, polegającego na tem, że w razie śmierci ojca lub matki, spadkobiercy znagleni potrzebą, sprzedają stosunkowo tanio część rodzicielskich gruntów, na pokrycie kosztów pogrzebu, pewna osoba powzięła zamiar wprowadzić w Siewierzu „kasę pogrzebową", co daje możność rodzinom członkom stowarzyszenia, bez uszczerbku majątkowego, nawet już w dzień śmierci krewnego odebrać z kasy członkowskie składki, wystarczające na nieodzowne wydatki na pochowanie zmarłego.

Na listopadowem zebraniu gminnem w Siewierzu postanowiono zaprowadzić w mieście oświetlenie elektryczne, z warunkiem, jeśli conajmniej sto osób zgodzi się na urządzenie przewodników i korzystanie z oświetlenia. Drożyzna nafty do 4 rb. za kwartę, karbidu 60 kop. za funt daje rękojmię, że projekt oświetlenia elektrycznego będzie w czyn wprowadzony. O ileby projekt ten doszedł do skutku, należałoby również ustawić przynajmniej dwie latarnie w rynku i kilkanaście lampek w kościele.

Na powiększenie funduszów stowarzyszenia miejscowej Straży ogniowej dane było w sierpniu r. b. amatorskie przedstawienie w teatrze, lecz dotąd nie ogłoszono ile zebrano dochodu, ile wydatkowano i ile wpłynęło do kasy stowarzyszenia. Przecież to grosz ogólny, a cel społeczny, więc podlega kontroli. W listopadzie, pod kierownictwem p. Bromlika (jak wskazano na afiszu) odegrano „Hanusię Krożańską", śpiewy chóralne i żywy obraz, także na korzyść Straży ogniowej, lecz sprawozdania również nie ogłoszono.

Droga bita (żwirówka) od Sosnowca przez Małobądz, Siewierz, Koziegłowy

do Częstochowy w zupełności już wykończona, ku wygodzie mieszkańców wyżej wymienionych i okolicznych miejscowości.

Wspomnienie pośmiertne

Dn. 21 b. m. zmarł ś. p. Ludwik Bacia, obywatel Siewierza. Zmarły przez społeczną działalność swoją zapisał się wdzięcznie w pamięci współmieszkańców. Zalety jego charakteru zjednały mu zaufanie ogółu, który go wyniósł na pierwszego wójta w Siewierzu, urząd ten przez długi czas piastował ku dobru miasta. Był również inicjatorem i współzałożycielem Tow. Poż.-Oszczędnościowego, Straży Ogniowej i długoletnim członkiem dozoru Kościelnego, wykazując wszędzie energię i oddanie się sprawom społecznym.

O komunikacji wodnej z Polską.

Doniosła ta sprawa omawiana była — jak donosi „D. W. Ztg." — na specjalnem zebraniu izby handlowej w Elblągu, jako jedna z części ogólnego zagadnienia dróg wodnych na Wschodzie. Syndyk dr. v. Rüts przedstawił zebranym liczne projekty kanałów, mających na celu połączenie Wisły z Odrą. Projekty te jednak nie uzyskały kategorycznej aprobaty. Natomiast izba handlowa wypowiedziała się za popieraniem sprawy stworzenia lepszych połączeń wodnych między Prusami Wschodniemi i Zachodniemi, a Śląskiem Górnym. Następnie omawiano sprawę uregulowania Wisły. Radca tajny Ziese z Elbląga wskazał, że uregulowanie Wisły, w Prusach Wschodnich, a w Polsce zwłaszcza, uzyska dla miast Gdańska, Elbląga i Malborga gospodarczy „hinterland" (kraj przynoszący zyski gospodarcze) który sięgać winien daleko w głąb Polski. Ten nowy rozkwit miast wymienionych zależny jest jednak od usplawnienia Wisły w obrębie obszarów polskich. W zakończeniu izba elbląska uchwaliła przystąpić na członka do Towarzystwa żeglugi na Wiśle, utrzymującego obecnie komunikację parostatkową na tej rzece.

Znamienne zestawienie.

„Palestyna, Polska lub Galicja". Tak brzmi zestawienie użyte przez żydów i ich adherentów.

Znajduje się ono w okólniku, rozesłanym przez „Żydowskie Biuro korespondencyjne w Haadze" z racji konferencji pokojowej, która miała się odbyć w Bernie szwajcarskim.

Biuro to miało wywiad w tej sprawie z dyplomatą holenderskim, który — według tegoż Biura — miał oświadczyć w sprawie żydowskiej co następuje:

„Jeżeli ruch żydowski, powstały obecnie w różnych krajach, wystawi żądanie uznania narodowości żydowskiej we wszystkich krajach zamieszkanych masowo przez żydów, to niema żadnej przeszkody do rozciągnięcia zasad ogólnych także na żydów. O ile naturalnie „nie może to się stosować do Holandji", to przyznanie praw narodowych żydom można sobie wyobrazić tam, gdzie tworzą oni własny organizm, „jak w Palestynie, Polsce lub Galicji". Zaiste, smutne to zestawienie dla Polski...

Wenecja jako twierdza.

We wszystkich wielkich wojnach, które rozgrywały się na ziemi włoskiej, odgrywała Wenecja stale poważną rolę, choć ciasne dostępy do portu i zamulenie wybrzeża Adrjatyku jej znaczenie morskie znacznie umniejszają. Jej położenie geograficzne, dające znakomity flankowy punkt oparcia przeciw posuwającemu się w nizinie weneckiej ku zachodowi przeciwnikowi, dalej jej bogate zapasy wystarczające na zaopatrzenie wielkiej nawet armji, wszystko to zapewnia Wenecji, dopóki morska potęga Włoch nie jest złamana, również w wojnie obecnej, jako porto wi wojennemu i twierdzy lądowej, wybitne stanowisko.

W słusznej ocenie znaczenia strategicznego Wenecji wielokrotnie przeznaczały włoskie naczelne władze wojskowe wielkie sumy na zmodernizowanie fortyfikacji, które w ostatnich dziesiątkach lat wymagały gruntownej przebudowy i szeregu nowych budowli. Zdemolowane stosownie do planu z r. 1905 baterje nadbrzeżne zostały tuż przed wojną na nowo wybudowane i zaopatrzone w najnowsze ciężkie działa. System obronny od strony morza uzupełniają przybrzeżne okręty pancerne o 13 działach kalibru 30.5 cm., tudzież liczne baterje pływające, nie mówiąc już o polach minowych, łodziach podwodnych i torpedowcach.

Podobnie jak od strony morza, tak samo od strony lądu uczyniono bezsprzecznie wszystko, aby Wenecja jako flankowy punkt oparcia spełniła swoje zadanie. Rdzeń fortyfikacji lądowych stanowią przyczółki mostowe Malghera tudzież Mostre w oddaleniu niespełna 30 km. od Piavy. Mostre posiada trzy silnie uzbrojone forty. Nad ukończeniem nowego pierścienia fortecznego Wenecji pracowano jeszcze z początkiem wojny.

Czy Wenecja będzie miała sposobność swoją sprawność bojową stwierdzić w praktyce to zagadnienie które rozstrzygną najbliższe dni.

Różne.

☐ **Spekulanci w matni.** Z rozporządzenia polskich władz sądowych aresztowano i osądzono w więzieniu śledczem przy ul. Dzielnej pod zarzutem podbijania w celach spekulacyjnych cen zboża dwu znanych ze swego bogactwa i dorobienia się podczas wojny kupców: Feliksa Szweisa i Adolfa Gűnsterna. Działalność swą według zebranych danych śledczych aresztowani rozwijali na całym terenie okupacji niemieckiej. Ich to występnej spekulacji przypisują w znacznej mierze niesłychane podrożenie mąki i pieczywa niekartkowego w Warszawie. Aresztowenie to niewątpliwie przyczyni się do wyświetlenia całego łańcucha spekulacyjnych wykroczeń i pociągnie na ławę oskarżonych cały szereg członków zorganizowanej bandy. Wieść o aresztowaniu głównych hersztów spekulacji odbiła się donośnem echem na „czarnych giełdach" warszawskich, wywołując konsternację i popłoch.

☐ **Syn Korniłowa w Pradze.** Jak donoszą pisma tamtejsze, ujęty został przez policję na przedmieściu Winohrady pewien jeniec rosyjski w przebraniu cywilnem. Przy badaniu okazało się, że jest to rodzony syn generała rosyjskiego Korniłowa, któremu w swoim czasie udało się uciec z niewoli austrjackiej, poczem odegrał znaną rolę kierownika ruchu zbrojnego przeciw Kiereńskiemu. Młodego Korniłowa oddano w ręce sądu wojennego.

Rozkład jazdy pociągów
odchodzących z Sosnowca.
Dworzec Wiedeński

Do Warszawy

Osobowy	7.10	rano.
Pospieszny	10.57	rano
Osobowy	4.27	po połud.
Osobowy	11.15	wiecz.

Do Częstochowy.

Osobowy	12.06	w połud.
Osobowy	6.52	wiecz.

Do Ząbkowic.

Osobowy	9.30	rano

Pociąg do Ząbkowic kursuje tylko w dnie szkolne.

Do Katowic

Pospieszny	6.02	rano.
Osobowy	9.10	rano.
Osobowy	12.53	w połud.
Osobowy	1.38	po poł.
Osobowy	7.37	wiecz.
Osobowy	12.21	w nocy.

Redaktor odpowiedzialny JÓZEF OSKOLSKI. Wydawca ANTONI MAZURKIEWICZ. Drukarnia „KURJERA ZAGŁĘBIA" ul. Dęblińska Nr. 7.
Za pozwoleniem Cenzury Niemieckiej.